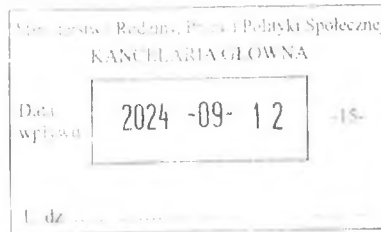


dnia 28.08.2024 r.



Szanowna Pani Minister

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

Ministerstwo rodziny, pracy i polityki
społecznej Polski

Ul. Nowogrodzka 1/3/5

00-513 Warszawa

**PETYCJA DOTYCZĄCA PRZEPROWADZENIA ZMIAN PRAWNYCH UMOŻLIWIAJĄCYCH
POBIERANIE PRZEZ MUNDUROWYCH EMERYTUR Z RÓŻNYCH SYSTEMÓW JEDNOCZEŚNIE**

Szanowna Pani Minister,

Jestem emerytowanym nurkiem wojskowym, który pobiera emeryturę wojskową na podstawie ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (dalej: „OZEZZ”). Przy ustaleniu prawa do emerytury wojskowej oraz jej wysokości uwzględniono mi okresy: służby wojskowej od 20.10.1965 r. do 14.06.1980 r. oraz zatrudnienia przed służbą wojskową od 11.09.1961 r. do 13.02.1965 r. oraz od 16.02.1965 r. do 13.10.1965 r. Powyższe oznacza, że zgodnie z art. 18 ust. 1 powołanej ustawy, osiągnięty przeze mnie wymiar 81,60% podstawy wymiaru z tytułu 31 lat wysługi emerytalnej, został zgodnie z powołanym przepisem zmniejszony do 75% podstawy wymiaru. Tym samym niezależnie od podejmowanych przeze mnie czynności zawodowych, zgodnie z powołaną ustawą nie mam możliwości zwiększania podstawy wymiaru mojej emerytury poza pułap wskazany powyżej, jak również znaczna część okresu mojej pracy jako cywil przed wojskiem (okresy od 11.09.1961 r. do 13.02.1965 r. oraz od 16.02.1965 r. do 13.10.1965 r.), pomimo, że były uwzględniane przy obliczaniu emerytury wojskowej, to de facto tylko ich część wpływa na wysokość mojej emerytury wojskowej (żeby uzyskać najwyższy wymiar emerytury wojskowej należy legitymować się 29 latami wysługi emerytalnej, co odpowiada 75% podstawy wymiaru). Na dzisiaj moja emerytura wynosi niepełna 2.500,00 zł.

Poza pracą w wojsku, po jej zakończeniu podjąłem zatrudnienie również jako osoba cywilna oraz marynarz na międzynarodowych statkach morskich, z których jako okres zatrudnienia Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaliczył mi okresy: od 1980-10-01 do 1985-04-18, od 1985-04-19 do 1985-09-30, od 1986-04-03 do 1986-10-08, od 1987-04-03 do 1987-12-09, od 1988-02-24 do 1988-10-26, od 1989-05-16 do 1989-07-20, od 1990-02-04 do 1990-08-11, od 1991-01-22 do 1991-08-05, od 2004-07-11 do 2004-09-26, od 2005-05-31 do 2005-08-31, od 2005-11-29 do 2006-02-26, od 2008-05-15 do 2005-05-31, od 2008-06-01 do 2011-02-28, od 2013-07-29 do 2014-06-30, od 2015-04-28 do 2015-06-06, od 2019-06-01 do 2019-07-31, od 2019-09-01 do 2020-05-31 oraz od 2019-10-21 do 2019-10-25. Podsumowując łącznie pracy po wojsku zaliczono mi 20 lat 2 miesiące i 12 dni. Z tego tytułu bo długiej batalii prawnej z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych (dalej: „ZUS”), który kilkakrotnie odmawiał obliczenia emerytury cywilnej, w dniu 30.09.2020 r. została mi przyznana emerytura cywilna w wysokości 1514,88 zł miesięcznie. Podstawa wymiaru obliczono przez pomnożenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 43,26% przez kwotę bazową 4294,67 zł. Niestety w tym samym dniu ZUS zwiesił wypłatę emerytury cywilnej ponieważ pobieram emeryturę przez właściwą jednostkę Wojskowego Biura Emerytalnego (dalej: „WBE”).

Powyższe zawieszenie zostało dokonane na podstawie art. 95 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: „EIRFUS”), z godnie z którą w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Przepis ust. 1 stosuje się również, z uwzględnieniem art. 96, w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty określonych w ustawie z prawem do świadczeń przewidzianych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym m.in. żołnierzy zawodowych (zgodnie z przepisami OZEZZ).

Pomimo, że wiele spraw takich jak moja znalazły swój finał w sądach, przyjęte rozwiązania są mocno niesprawiedliwe. Przykładowo Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24.01.2019 r. (I UK 426/17), wskazał, że artykuł 2 EIRFUS umożliwia emerytowanym żołnierzom zawodowym i funkcjonariuszom służb mundurowych nabycie prawa do emerytury z powszechnego systemu emerytalnego, po spełnieniu jego ustawowych przesłanek. W przypadku sprzężenia tego prawa nie tylko z wiekiem emerytalnym, ale także z posiadaniem wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych (przy emeryturze z systemu zdefiniowanego świadczenia), w stażu emerytalnym nie uwzględnia się okresów służby wojskowej oraz służby w formacjach "mundurowych", jeżeli z tego tytułu ustalono prawo do świadczeń pieniężnych określonych w ustawach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych (art. 5 ust. 2a ustawy emerytalnej). Tak samo jest w przypadku emerytury z systemu zdefiniowanej składki przewidzianej dla osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r. i niepowiązanej z posiadaniem wymaganych okresów składkowych i nieskładkowych, gdyż o prawie do niej decyduje wyłącznie wiek emerytalny i zgromadzony kapitał składkowy pochodzący z "cywilnego" okresu ubezpieczenia (nie dotyczy to zwolnionych ze służby żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy służb mundurowych, którzy nie mają ustalonego prawa do świadczeń określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym tych osób lub którzy prawo to utracili). Z uwagi na uwarunkowania wiekowe,

żołnierzom, którzy zostali przyjęci do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r., emerytura obliczana jest na podstawie kapitału składkowego. Z powyższych spostrzeżeń wynika, że niezależnie od daty przyjęcia do służby (i niezależnie od rodzaju emerytury) emeryt wojskowy nie może mieć uwzględnionego okresu służby wojskowej w emeryturze z powszechnego systemu emerytalnego. W tym zakresie sytuacja żołnierzy przyjętych do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r. i przed tym dniem ukształtowana jest jednakowo.

Zdaniem Sądu Najwyższego inaczej natomiast rzecz się przedstawia w aspekcie wpływu "cywilnych" okresów stażu emerytalnego na prawo i wysokość świadczeń wojskowych. Do usługi emerytalnej żołnierza, który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., zalicza się (z urzędu) posiadane przed przyjęciem do służby okresy składkowe i nieskładkowe w rozumieniu ustawy emerytalnej (w związku z art. 15 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych). Okresy te uwzględnia się w ten sposób, że emerytura wojskowa wzrasta o 2,6% podstawy wymiaru za nie więcej niż 3 lata okresów składkowych poprzedzających służbę (a o 1,3% za każdy następny rok i 0,7% za każdy rok okresów nieskładkowych poprzedzających służbę). Tak ustalona emerytura podlega (na wiosek) zwiększeniu - w wyniku doliczenia okresów przypadających po zwolnieniu ze służby - o 1,3% podstawy wymiaru za każdy rok zatrudnienia przed dniem 1 stycznia 1999 r. w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy oraz za każdy rok okresów opłacania składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe po dniu 31 grudnia 1998 r. lub za okres nieopłacania składek z powodu przekroczenia w trakcie roku kalendarzowego kwoty rocznej podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia - pod warunkiem, że emerytura ta wynosi mniej niż 75% podstawy jej wymiaru i emeryt ukończył 50/55 lat życia albo stał się inwalidą (art. 14 ust. 1-4 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych). Natomiast prawo i wysokość emerytury żołnierzy, którzy zostali przyjęci do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r., uzależnia się wyłącznie od okresów służby wojskowej, co wynika z art. 15a ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych. W konkluzji, żołnierz, który pozostawał w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., może - w świadczeniu wojskowym - korzystać z "cywilnej" usługi emerytalnej, natomiast przyjęty do służby po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r. nie ma takiego uprawnienia.

Nie można jednakże nie zauważyć, że nie wszyscy żołnierze, którzy pozostawali w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., mogą faktycznie zrealizować uprawnienie do wykorzystania "cywilnej" usługi emerytalnej. Wystarczy bowiem odpowiednio długa służba i wzrosty emerytury z tytułu szczególnych właściwości służby (art. 15 ust. 2 i 3) lub z tytułu inwalidztwa wojskowego (art. 15 ust. 4), aby - przy spłaszczeniu podstawy wymiaru emerytury wojskowej do maksymalnie 75% (art. 18 ust. 1) - "cywilne" okresy ubezpieczenia w żaden sposób nie zwiększały świadczenia. W takim przypadku emeryt wojskowy, niezależnie od swojej woli, nie ma prawnej możliwości skonsumowania żadnego "cywilnego" okresu ubezpieczenia w wojskowej emeryturze. Podobnie rzecz się ma w przypadku tego rodzaju okresów poprzedzających służbę, krótszych niż rok (art. 15 ust. 1 pkt 2-4). W opisanych uwarunkowaniach emeryt wojskowy pozostaje w sytuacji identycznej jak żołnierz, który rozpoczął służbę

po raz pierwszy po dniu 1 stycznia 1999 r. - jego emerytura jest obliczana wyłącznie w oparciu o wojskowy staż emerytalny.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy uznał za właściwy taki kierunek wykładni art. 95 ust. 1 i 2 EIRFUS, z którego wynika, że użyte w ust. 2. tego artykułu sformułowanie "emerytura (...) obliczona według zasad określonych w art. 15a albo art. 18e ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych" oznacza odwołanie się do zasad obliczenia emerytury wojskowej określonych w tych przepisach, a więc z uwzględnieniem wyłącznie służby wojskowej, co z kolei uzasadnia prawo do pobierania dwóch emerytur "wypracowanych" niezależnie od siebie. Zatem o wyjątku od zasady pobierania jednego świadczenia nie decyduje data przyjęcia do służby, ale brak możliwości obliczenia emerytury wojskowej przy uwzględnieniu "cywilnego" stażu emerytalnego. Przy czym ten "brak możliwości" nie występuje wtedy, gdy emeryt wojskowy nie decyduje się na złożenie wniosku o doliczenie po zwolnieniu ze służby wojskowej okresów składkowych i nieskładkowych, choć mogą one zwiększyć podstawę wymiaru emerytury do 75%. Wspólnym bowiem mianownikiem uzasadniającym prawo do dwóch świadczeń są uwarunkowania wynikające z przepisów prawa niepozwalające na wykorzystanie stażu "cywilnego" w emeryturze wojskowej, a nie wybór emeryta wojskowego.

Tym samym, jeżeli emerytowanemu żołnierzowi (analogicznie jak funkcjonariuszowi Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej lub Służby Więziennej – vide art. 95 ust. 2 EIRFUS) został zaliczony co najmniej jeden dzień pracy cywilnej do emerytury z WBE, niezależnie od okresu pracy w cywilu, nie ma on prawa pobierać emerytury cywilnej. Mamy tutaj do czynienia z nierównym traktowaniem ubezpieczonych, ponieważ chociażby emeryci z ZUS czy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (dalej: „KRUS”) mają bowiem prawo do pobierania dwóch emerytur pod warunkiem, że mają wypracowane odpowiednie okresy składkowe do ich przyznania (co do zasady odpowiednio okres ubezpieczenia wynoszący co najmniej 25 lat w KRUS oraz co najmniej jeden dzień w ZUS) oraz osiągnęli wiek emerytalny określony w tych przepisach (co do zasady odpowiednio 60 lat dla kobiet oraz 65 lat dla mężczyzn).

Przenosząc powyższe rozwiązania na moją sytuację prawną (przy czym podkreślam, że w podobnej sytuacji jest wielu moich kolegów) do ustalenia prawa do emerytury wojskowej wzięto pod uwagę okresy mojej pracy cywilnej od 11.09.1961 r. do 13.02.1965 r. oraz od 16.02.1965 r. do 13.10.1965 r.), tj. łącznie ok. 4 lata, przy czym do uzyskania przeze mnie emerytury wojskowej wystarczyłoby niespełna 3 lata. Ważne jest jednak to, że po okresie pracy w wojsku przepracowałem jeszcze jako cywil przez 20 lat 2 miesiące i dwa dni. Z tytułu odprowadzonych przeze mnie składek nie otrzymuję żadnych pieniędzy.

Podsumowując, całe swoje życie poświęciłem na pracę zawodową i tak jak to zostało opisane powyżej podejmowałem zatrudnienie zarówno cywilnie jak i wojskowo. W wojsku osiągnąłem stopień starszego bosmana, czyli byłem po prostu zwykłym żołnierzem. Niczego jednak nie żałuję, bo całe swoje życie wykonywałem pracę nurka głębinowego, którą kocham, pomimo, że była to praca w skrajnie trudnych warunkach, pozostawiająca szereg reperkusji zdrowotnych. Udało mi się również opuścić wojsko przed stanem wojennym, a więc przed jednym z ciemniejszych momentów naszej historii.

Nie mniej jednak podejmując decyzje o przejściu na emeryturę wojskową w 1980 r. nawet nie mogłem przypuszczać, że przejście na emeryturę w wojsku z uwagi na wypracowanie maksymalnej przysługującej mi emerytury, uniemożliwi mi wypracowanie emerytur z innych źródeł. W okresie przechodzenia przeze mnie na emeryturę nie było jeszcze aktualnych ustaw o KRUS, ZUS czy WBE, tym samym nie miałem możliwości podjęcia świadomej decyzji. Zresztą nawet jakby te ustawy już istniały, uważam za skrajnie niesprawiedliwą sytuację, w której człowiek pracuje, odkłada składki, a później odmawia mu się przyznania i wypłaty emerytury. Jeszcze raz podkreślam, że po wojsku przepracowałem jeszcze ponad 20 lat w powszechnym systemie, z tytułu której nie otrzymuję nawet złotówki.

Powyzsza sytuacja jest niedopuszczalna i skrajnie niesprawiedliwa. Uważam wręcz, że Państwo powinno promować takie postawy obywatelskie jak moja, tj.:

1. osoby, która całe życie spędziła z najpiękniejszą kobietą na świecie, w związku małżeńskim z ponad pięćdziesięcioletnim stażem,
2. osoby, które wychowała dwójkę najpiękniejszych dzieci na świecie, które obdarzyły mnie trzema wnuczkami, a ich dzieci na chwilę obecną kolejnymi dwiema prawnuczkami. Mam nadzieję, że się nie zatrzymają,
3. osoby, która pracowała od 19 roku życia do 73 roku życia. Jeszcze raz nadmienię, że niezależnie od stażu emerytalnego w wojsku oraz w systemie powszechnym pływałem również na statkach morskich, ale nie domagam się wypłaty emerytury za te okresy, za które ze względu na przepisy międzynarodowe oraz sposób zatrudnienia marynarzy przez armatorów, nie odprowadzałem składek emerytalnych,
4. wreszcie osoby, która była jedną z osób budowniczych stacji Arctowskiego na wyspie Św. Jerzego, a do której to wyprawy zgłosiłem się tylko po to, żeby wyróżnić nasz kraj, jako jeden z niewielu krajów obecnych w tamtych regionach świata.

W zamian za taką postawę otrzymuję emeryturę wojskową w wysokości niespełna 3.000 zł oraz odmawia mi się wypłaty zawieszonyj z ZUS emerytury w wysokości ok. 1500 zł. Przy czym jeszcze raz podkreślam, że nie domagam się od mojego pięknego kraju żadnej wdzięczności, zapomogi, czy nagród, tylko po prostu wypłaty mi dwóch emerytur jednocześnie, na które pracowałem całe życie.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do pani, o podjęcie skutecznych działań, mających na celu zmianę przepisów, umożliwiających wszystkim otrzymywanie emerytur z kilku źródeł, pod

warunkiem, że mają odpowiedni staż emerytalny, a nie tylko wybranym grupom (np. ubezpieczenie w ZUS i KRUS).

Z poważaniem,